[The Royal Daughter](https://www.fimfiction.net/story/295312/the-royal-daughter)

Autor: Prane

[Oneshot][Sad][Slice of Life]

Sombra to kuc, o którym pisze się wyjątkowo przyjemnie. W serialu rozbudowano go na tyle słabo, iż każdy może spokojnie kreować go na milion sposobów z lepszym lub gorszym skutkiem. Tu zachodzi ta pierwsza ewentualność.

Fanfik „The Royal Daughter” na pierwszy rzut oka jest konstrukcją nieco monotonną. Praktycznie cała akcja dzieje się w jednym miejscu, bohaterów jest dwójka i na dodatek, choć mówią sporo, to nie mogą się nawzajem usłyszeć. Skyle, porwana za młodu przez Sombrę dziedziczka Kryształowego Cesarstwa, która stała się dla niego adoptowaną córką, wygłasza serię mocno emocjonalnych monologów. Sam zdetronizowany król odnosi się do jej wypowiedzi, swoimi uzupełniając obraz wykreowanego przez autora świata. I tak aż do końca. Nie zniechęcajcie się jednak, ponieważ zostało to napisane naprawdę wspaniale, a swoim zwyczajem staram się nie raczyć Was zbyt dużą ilością spoilerów, bo mi Redaktor Naczelna zabierze herbatnika. Uwierzcie mi na słowo, iż za wspomnianymi wyżej „monologami” kryje się dużo treści i to takiej w doskonałym gatunku.

W krótkim opowiadaniu niełatwo zawrzeć intrygującą i wciągającą historię. Oczywiście istnieje legion przypadków, gdzie to się udało, ale mimo wszystko wymaga to sporych umiejętności lub równie sporej dozy szczęścia. Jeszcze trudniej sprawić, by była to historia kompletna. W „The Royal Daughter” pierwsze dwie cechy występują aż w nadmiarze, jednak nieco zabrakło tej trzeciej. Autor nieco uratował się początkowym opisem, ale mimo wszystko pozostaje pewien niedosyt. Mam nieodparte wrażenie, iż ten krótki tekst wspaniale sprawdziłby się jako prolog czegoś większego, co pozwoliłoby bliżej poznać nam postać Skyle i odsłoniło zakryte póki co karty jej wspólnej historii z królem Sombrą. Dodatkowo wpojone jej przekonania dają niezliczone możliwości rozwoju postaci i ewolucji jej stosunków z przybranym ojcem. Nawet jeżeli ten akurat nie może jej towarzyszyć w rozpoczynającej się od pierwszych słów tego opowiadania przygodzie.

Żywię szczątkową nadzieję, iż Prane przeczyta tę recenzję i usłyszy wołanie fanfikowego półświatka o kontynuację, ponieważ ta z pewnością bez trudu zyskałaby spore grono oddanych czytelników. Nie dosyć, że hipotetyczna kontynuacja z pewnością charakteryzowałaby się wysoką jakością, to prawdopodobnie stanowiłaby godną konkurencję dla drążącej podobny temat „Kruchości Obsydianu”. Tak więc nie traćmy nadziei, a tych, którzy jeszcze nie poznali „The Royal Daughter”, zdecydowanie zachęcam do czytania, ponieważ to krótkie opowiadania warte jest każdej chwili, którą nad nim spędzicie, czy to biorąc je na ruszt po raz pierwszy, czy do niego wracając. A wrócicie do niego na pewno.

Link do obrazka: [1](https://cdn-img.fimfiction.net/story/2ulr-1445271640-295312-full)

Link do źródła: [1](https://www.fimfiction.net/story/295312/the-royal-daughter)